

DOLNOŚLĄSKA

Solidarności

Nr 5 (369) • Wrocław, 24.05.2016 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

5 Pikieta pod Amazonem

7 Rozmowa z Danutą Utratą

11 Przystój w pracy

13 Wszechnica SIP w Bogatyni

I Archidiecezjalna Pielgrzymka Świata Ludzi Pracy do Henrykowa

czytaj na str. 2-3



Trzeba odbudować etos pracy

W święto Zesłania Ducha Świętego I Archidiecezjalna Pielgrzymka Ludzi Pracy w Henrykowie zgromadziła ponad tysiąc pielgrzymów, wśród których wyróżniły się szczególnie liczne delegacje organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” wraz z pocztami sztandarowymi.

Uroczystości zaczęły się od Mszy św. koncelebrowanej przez abp Józefa Kupnego. W swojej homilii metropolita wrocławski przypomniał, że Duch Święty stale jest obecny wśród nas i towarzyszy rozwojowi porządku społecznego świata.

Miejsce pielgrzymki, Henryków, związane jest z zakonem cystersów, który przybył tu w 1227 roku. Zakonnicy postawili sobie

za cel harmonijne łączenie życia i modlitwy z pracą. Ksiądz arcybiskup zaznaczył, że to najlepsze w diecezji miejsce do zaakcentowania rangi pracy. Cystersi byli przecież mistrzami w uprawie i hodowli, a tym samym byli nauczycielami ludzi, krzewiąc rozmaite gospodarcze nowości. Dzięki zakonnikom dziś można szukać inspiracji do odbudowy etosu pracy.

Każdy człowiek powinien mieć świadomość, że swoją pracą rozwija dzieło Stwórcy, dlatego powinniśmy wykonywać swoją pracę w sposób rzetelny i odpowiedzialny.

– Powinniśmy zwrócić większą uwagę na duchowość pracy i bardziej świadomie włączać się w działanie Boga w świecie, które stale trwa i podtrzymuje w istnieniu nasz świat oraz służy rozwojowi człowieka i społeczeństwa. Wszyscy,

którzy zdobywają środki na utrzymanie własnej i swojej rodziny mogą słusznie uważać, że swoją pracą rozwijają dzieło Stwórcy, zaradzają potrzebom bliźnich i przyczyniają się do tego, by w historii spełniała się Boża wola – podkreślił metropolita, dopowiadając: – Powinniśmy starać się wykonywać naszą

pracę w sposób odpowiedzialny, rzetelnie, sumiennie i solidarnie. Szacunek dla pracy, uczciwość, obowiązkowość, koleżeństwo i solidarność – to tylko niektóre elementy etosu pracy, jakie należy kształtować w rodzinach, grupach koleżeńskich czy sąsiedzkich.

Jednocześnie arcybiskup ukazał drugą stronę medalu, czyli to, co jest przyczyną niezadowolenia



Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy abp Józef Kupny - inicjator pielgrzymki

z pracy. Spowodowane ono jest m.in. przedmiotowym traktowaniem pracownika, niesprawiedliwym systemem wynagradzania za pracę, złą organizacją, ciężkimi warunkami pracy, dużą wypadkowością spowodowaną nieprzestrzeganiem BHP, brakiem kultury i złymi stosunkami międzyludzkimi.

Praca stanowi rdzeń całego życia gospodarczego, a poprzez nią kształtuje się sprawiedliwość i miłość społeczna, ale tylko wtedy, gdy jest właściwy ład moralny. Brak tego ładu pozwala wejść krzywdzie i nienawiści, którą człowiek musi boleśnie odczuć – podkreślał abp Józef Kupny.



W uroczystościach uczestniczył wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Bogdan Biś, który przywiózł relikwie ks. Jerzego Popiełuszki Patrona „Solidarności”.



W chłodną niedzielę przed klasztorem w Henrykowie zgromadziło się blisko 2 tysiące ludzi.



Dary ołtarza składa delegacja dolnośląskiej „Solidarności” (Kazimierz Kimso i Maria Zapart) oraz wiceprezydent Wrocławia Anna Szarycz...



... oraz przedstawiciele Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej.





FOT. JANUSZ WOLNIAK

Janusz Walczak – przewodniczący „Solidarności” w MPWiK Wrocław oddaje hold nowemu sztandarowi swojej organizacji



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Bogusław Jurgielewicz – przewodniczący „Solidarności” w Volvo Wrocław przekazuje nowy sztandar kolegom z poczty

Dwa sztandary

Ze wzruszeniem i pietyzmem odbierali poświęcone sztandary związkowcy z wrocławskiego MPWiK i Volvo. Od dłuższego już czasu członkowie tych organizacji nosili się z zamiarem ufundowania sztandaru. I Archidiecezjalna Pielgrzymka Ludzi Pracy w Henrykowie stała się doskonałą okazją do urzeczywistnienia tego zamiaru.

Czy za rok poświęcone zostaną sztandary kolejnych organizacji?



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Orkiestra Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. E. Bojanowskiego w Henrykowie dostarczyła pielgrzymom wielu wrażeń artystycznych



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Eleni przypomniała zebranych swoje największe przeboje



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Greckie rytmy grane przez zespół towarzyszący Eleni zachęcały do pląsów

Na koniec Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy wezwał Ducha Świętego, aby odnowił oblicze naszej ziemi i by pomógł nam żyć Ewangelią Pracy.

Podczas Mszy św. abp Józef Kupny poświęcił dwa związkowe sztandary – organizacji związkowej NSZZ „Solidarność” MPWiK Wro-

claw oraz NSZZ „Solidarność” Volvo Wrocław.

Za wygłoszone Słowo Boże i za przybycie ogromnej rzeszy pielgrzymów podziękowania złożyli wszystkim: przewodniczący Regionu Dolny Śląsk Kazimierz Kimso, przedstawiciel pracodawców Marek Woron oraz wicewo-

jewoda dolnośląski Kamil Krzysztof Zieliński.

Po zakończonej Mszy św. na pątników czekały występy artystyczne oraz gorąca grochówka.

Najpierw wielki aplauz zyskała Orkiestra Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Henrykowie, która brawurowo wykonała wiele muzycznych standardów oraz pieśni patriotycznych. Na zakończenie wszystkich urzekła swoim śpiewem popularna od lat wokalista Eleni wraz z zespołem.

Wielkim powodzeniem cieszyła się zupa grochowa z bułką. Ustawiła się po nią kilkusetmetrowa kolejka, ale zupy dla nikogo nie zabrakło.

Mimo dość zmiennej aury zapytywani przez reportera uczestnicy pielgrzymki deklarowali, że za rok na pewno tam przyjadą.

JANUSZ WOLNIAK

Day ut ia pobrusa, a ti poziwai

W takiej formie zapisano w Księdze henrykowskiej pierwsze zdanie w języku polskim w 1270 roku. Należy je odczytać jako: „Daj ać ja pobruszę, a ty poczywaj” i oznacza wolę wyręczenia swej żony w trudnej sztuce mielenia żarnami ziarna na mąkę. Miał tak się odezwać według kronikarza czeski rycerz Boguchwał.

Sama Księga henrykowska została w ubiegłym roku wpisana do światowej listy UNESCO Pamięć Świata.

Pielgrzymi mogli 15 maja podziwiać kopię Księgi, zwiedzając klasztor, którego historię barwnie przybliżali zwiedzającym uczniowie miejscowego liceum. Pomimo zawieruchy wojennej i półwiecza komunizmu staraniem m.in. kardynała

Gulbinowicza z roku na rok Henryków odzyskuje dawną świetność. W 2000 r. podczas wizyty na Dolnym Śląsku zatrzymał się tu kardynał Joseph Ratzinger (od kwietnia 2005 r. papież Benedykt XVI).

Zwiedzający bazylikę, właśnie u stóp figury Matki Języka Polskiego prosili o wstawiennictwo w różnych intencjach. Także o pomyślność dla tegorocznych maturzystów.

MR



Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

Więcej zdjęć na <http://solidarnosc.wroc.pl/trzeba-odbudowac-etos-pracy>



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Oplacilo się stać w kolejce po gorącą grochówkę



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Ratownicy medyczni ze swoim duszpasterzem ks. Arturem Szelą – współorganizatorem pielgrzymki

Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 121
tel.: 71 78 10 157;
faks: 71 355 15 65

e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: Polskapresse Sp. z o.o.

Nakład: 6500 egz.

Numer zamknięto:
23.05.2016 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Jesienią WZD w Polanicy

Majowe posiedzenie Zarządu Regionu (16 maja) rozpoczęło się od relacjonowania pielgrzymki do Henrykowa. – Pielgrzymka udała się i trzeba powiedzieć, że uroczystość była bardzo podniosła – stwierdził przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności”.

Za pomoc w jej organizacji i w samym uczestnictwie chciałem wszystkim serdecznie podziękować. Podziękowania za moim pośrednictwem przekazuje również arcybiskup Józef Kupny, który już zapowiedział drugą pielgrzymkę w przyszłym roku – poinformował zebranych Kazimierz Kimso.

Urszula Drzewińska omówiła



FOT. JANUSZ WOLNIAK

kwestię konkursu na dyrektora Opery Wrocławskiej. Wbrew enuncjacji lokalnej prasy Kazimierz Kimso został upoważniony przez związkowców z „S” tej instytucji do podjęcia suwerennej decyzji w komisji konkursowej. W ocenie działaczki Urząd Marszałkowski nie chce pogodzić się z werdyktem ko-

misji konkursowej (w głosowaniu Maciej Nałęcz-Niesiołowski pokonał kontrkandydata stosunkiem głosów 5-4) i stąd ta nagonka prasowa na przewodniczącego dolnośląskiej „S”, który miał rzekomo nie liczyć się z opinią związkowców z Opery. Niestety nikt z członków KZ NSZZ „Solidarność” nie wyraził chęci, aby wejść w skład komisji. Wtedy zwróciliśmy się do Kazimierza

rządowy projekt nowelizacji Ustawy o związkach zawodowych z wyłączeniem dwóch punktów: możliwości zapisywania się do związków zawodowych samozatrudnionych i kwestii związanej z reprezentatywnością.

Komisja Krajowa z zadowoleniem przyjęła propozycję przywrócenia wieku emerytalnego na poziomie 65 lat dla mężczyzn i 60 dla kobiet, choć działacze oczekują, że w trakcie prac parlamentarnych zostanie wprowadzony także wymóg stażu 40 lat pracy dla mężczyzn i 35 lat dla kobiet.

Barbara Janowicz – odpowiedzialna z ramienia prezydium m.in. za powiat kłodzki – przypomniała o sprawie zwolnień w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach. – Niestety sprawa w sądzie przewleka się przez jej złożoność – podkreśliła.

Zarząd Regionu postanowił że XXVIII Walne Zebranie Delegatów odbędzie się 7 października w Polanicy. Działacze podjęli także decyzję o wycofaniu patronatu Związku nad festiwalem „Uwolnić Muzykę” w Środzie Śląskiej.

Przyjęto również stanowisko w sprawie Transatlantyckiego Porozumienia Handlowo-Inwestycyjnego (TTIP). (Poniżej)

PCH

Stanowisko

STANOWISKO ZARZĄDU REGIONU DOLNY ŚLĄSK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

ws. Transatlantyckiego Porozumienia Handlowo-Inwestycyjnego (TTIP)

Od 2013 r. prowadzone są niejawnie negocjacje pomiędzy Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej pod nazwą *Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTIP)*.

Oficjalnie zakres umowy TTIP ma być dużo szerszy niż tradycyjnych umów handlowych, skupiających się jedynie na likwidacji barier taryfowych, mając na celu stymulację transatlantyckiej gospodarki poprzez wpływ na trzy główne obszary: Dostęp do rynku, Bariery pozataryfowe i regulacyjne oraz Nowe płaszczyzny współpracy.

Formułowane przez ekspertów zarzuty wobec TTIP dotyczą m.in.:

- Nieprzejrzystości negocjacji, godzącej w prawo dostępu obywateli do informacji.

- Innych istotnych powodów negocjowania umowy, oprócz wprowadzenia niskich cel.

- Zwiększenia zysku korporacji, bez spodziewanego równomiernego zysku w Europie.

- Zagrożenia dla usług publicznych poprzez możliwość ich prywatyzacji i deregulacji.

- Ograniczenia i deregulacji standardów, a w szczególności praw pracowniczych.

- Najważniejszego punktu umowy tzw. ISDS czyli Investor-state dispute settlement (inwestor przeciwko państwu), dającym możliwość skarżenia państwa, gdyby inwestor uznał, że demokratyczne decyzje – podjęte przez instytucje publiczne w interesie publicznym – mogą mieć negatywny wpływ na spodziewane zyski.

- Zagrożenia dla standardów żywnościowych, poprzez zalanie rynku UE taną żywnością, również modyfikowaną genetycznie.

- Zmniejszenia ochrony przed substancjami chemicznymi zagrażającymi zdrowiu człowieka oraz szkodliwymi dla środowiska.

- Zmniejszenia ochrony danych osobowych jako jedno z praw podstawowych.

Mimo, że w polskich mediach problem TTIP prawie nie istnieje, ponad 80 różnych organizacji, fundacji, stowarzyszeń we wspólnym stanowisku przedstawiło najwyższe zaniepokojenie z powodu tajności tych negocjacji jak i kierunków prac, o których informacje zdołały się przedrzeć do opinii publicznej.

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność zwraca się do Komisji Krajowej o zajęcie w kwestii TTIP zdecydowanego krytycznego stanowiska oraz o wystąpienie do władz RP (Prezydenta, Rządu i Parlamentu) o podjęcie działań eliminujących negatywne skutki TTIP dla obywateli RP oraz przywrócenia pełnej przejrzystości negocjacji, w przypadku ich kontynuowania.

Obradowali energetycy



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

W poniedziałek 9 maja we Wrocławiu obradowała Krajowa Sekcja Energetyki NSZZ „Solidarność”. Działacze wyłonili przedstawicieli Związku do prac w trójstronnym zespole ds. branży energetycznej. Ponadto w trakcie obrad związkowcy przedstawili projekt powołania komisji bhp

przy zespole ds. branży energetycznej. Zdaniem związkowców jest to konieczne, aby skutecznie wyeliminować wypadki śmiertelne, do jakich dochodzi w sektorze energetycznym.

Obradom przewodniczył Roman Rutkowski, przewodniczący Sekcji.

Wspólne stanowisko

Związki uzgodniły propozycję wzrostu wynagrodzeń i emerytur na 2017 r.

Trzy centrale związkowe: NSZZ „Solidarność”, OPZZ i FZZ przyjęły wspólną propozycję w sprawie wzrostu w 2017 r. wynagrodzeń w gospodarce narodowej, w tym w państwowej sferze budżetowej, minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz emerytur i rent w FUS. 19 maja została ona przekazana Ministrowi Rodziny Pracy i Polityki Społecznej. Zdaniem związków wynagrodzenie minimalne w 2017 r. powinno wynosić co najmniej 1970 zł 25 gr.

Związki zaproponowały, by wzrost wynagrodzeń w gospodarce narodowej wyniósł nie mniej niż 5,7 proc., wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej – nie mniej niż 10,9 proc., wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę – nie mniej niż 6,5 proc. Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent powinien, zdaniem związków zawodowych, wynosić nie mniej niż

średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług w 2016 r. zwiększony o co najmniej 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia za pracę w 2016 roku.

Centrale związkowe zastrzegają sobie prawo korekty zaproponowanych wzrostów wynagrodzeń oraz emerytur i rent w przypadku zmiany przez stronę rządową proponowanych wskaźników makroekonomicznych stanowiących podstawę do prac nad projektem ustawy budżetowej na 2017 r. Wskazały też potrzebę systemowej gwarancji waloryzacji najniższych świadczeń emerytalno-rentowych tak, by zapewniały utrzymanie siły nabywczej tych świadczeń.

Nie udało się niestety zawrzeć wcześniej porozumienia wszystkich partnerów społecznych, tj. związków zawodowych i pracodawców reprezentowanych w Radzie Dialogu Społecznego.

ANNA GRABOWSKA

SOLIDARNOŚĆ w mediach

TVP info

Debata Trójstronna – sobota wczesnym popołudniem
 4 Strony – program w każdą środę o 19.10 prowadzony przez Krzysztofa Świątkę redaktora naczelnego Tygodnika Solidarność
Polskie Radio Wrocław
 poniedziałek, godz. 21.00 program publicystyczny z udziałem przedstawiciela naszego Regionu

Działanie ponad granicami

Niemal setka związkowców z NSZZ „Solidarność” i niemieckiego ver.di domagała się 2 maja dialogu i lepszych warunków pracy i płacy dla załogi.



O tym, że tylko solidarne transgraniczne działanie organizacji związkowych może przynieść efekty mówili m.in. związkowcy zebrani 2 maja pod centrum logistycznym firmy Amazon pod Wrocławiem. Niemal setka związkowców z NSZZ „Solidarność” i niemieckiego ver.di domagała się dialogu i lepszych warunków pracy i płacy dla załogi. O potrzebie takich rozmów mówili podczas pikiety m.in. Grzegorz Cisoń, przewodniczący zakładowej „S”, Alfred Bujara szef Krajowego Sekretariatu Handlu. Z kolei Kazimierz Kimso, przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności”, dziękował niemieckim kolegom za

przybycie oraz z uznaniem wypowiedział się o ich akcji strajkowej. Na 18 maja planowane jest spotkanie przedstawicieli zakładowej „Solidarności” z zarządem firmy. Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu zarząd wypowiedział porozumienie o współpracy z zakładową „Solidarnością”. Jednak spotkanie z przedstawicielami zarządu, do jakiego doszło 28 kwietnia zdaniem związkowców może oznaczać, że pojawiła się szansa na prawdziwy, a nie pozorowany dialog. Czy tak się stanie, okaże się podczas kolejnego spotkania 18 maja.

Przed budynkiem firmy przewodniczący zakładowej „Solidarności” wyraził nadzieję, że wspólnymi

siłami uda się doprowadzić do spełnienia postulatów reprezentantów załogi. - Mam nadzieję, że uda się doprowadzić do podpisania nowego porozumienia o funkcjonowaniu związku zawodowego w zakładzie – mówił Cisoń. Obecnie nie ma możliwości, aby pracownicy wrocławskiego Amazona mogli porozmawiać z przedstawicielami organizacji zakładowej, gdyż ta nie ma swojego pomieszczenia. Polscy pracownicy magazynowi pracują za najniższą stawkę godzinową (14 zł) w porównaniu z ich kolegami z innych krajów (Niemcy – 45 zł, Francja 42 zł, Anglia 40 zł, Czechy 18 zł). - Nie ma powodu, abyście za swoją ciężką pracę nie mieli zarabiać więcej – mówił sekretarz niemieckiego związku zawodowego ver.di Thomas Voss. Koncerny działają ponad granicami, ale my też chcemy działać transgranicznie. Amazon świadomie zbudował to centrum logistyczne pod Wrocławiem, bo kiedy my strajkujemy u siebie, to być może zarząd w kilka godzin będzie chciał przenieść wszystkie zamówienia właśnie do Polski – mówił Voss.

O trudnych doświadczeniach związanych z funkcjonowaniem związku zawodowego w niemieckim oddziale w Bad Hersfeld opowiadał zebranym Christian Krahlung. Staraliśmy się w 2011 rozpocząć rozmowę o problemach pracowniczych i słyszeliśmy, że nie ma takiej potrzeby, bo wszystko jest super. Zaczęliśmy się organizować i teraz związek jest we wszystkich oddziałach Amazona w Niemczech.

„Pracownicy na całym świecie organizują się w związki zawodowe i upominają o swoje. Według prognoz za 4 lata Jeff Bezos będzie najbogatszym człowiekiem na świecie. Czy naprawdę podzielenie się miniodsetkami gigantycznego zysku z pracownikami oraz szanowanie ich praw to tak wiele? Od władz polskiego Amazona oczekujemy: przestrzegania ustawy o związkach zawodowych, przyznania nam pomieszczenia służbowego na terenie zakładu pracy, podjęcia negocjacji płacowych, zaprzestania zwiększania normy pracy (w szczególności w okresie świątecznym), poprawy warunków pracy”. napisali m.in.



związkowcy z polskiego oddziału firmy Amazon w oświadczeniu odczytanym pod budynkiem firmy. W czasie pikiety polscy i niemieccy związkowcy na parkingu przeprowadzili akcję ulotkową. Pracownikom udającym się na nocną zmianę wręczali ulotki informacyjne o powodach pikiety. Warto zauważyć, że pikiecie przyglądali się przedstawiciele działu HR wrocławskiego Amazona.

Goście zza Odry następnego dnia rozegrali mecz piłki nożnej z przedstawicielami „Solidarności”. Staropolska gościnność nie przeszkodziła w wygranej z niemieckimi związkowcami 10-3. W rozegranym



po meczu konkursie rzutów karanych lepsi okazali się związkowcy z Bad Hersfeld.

TEKST I ZDJĘCIA
MARCIN RACZKOWSKI



Thomas Voss



Christian Krahlung



Grzegorz Cisoń – przewodniczący zakładowej „Solidarności”



Pracownikom rozdano ulotki

Przeciętny czas pracy

Wciąż w wyniku tolerowania odstępstw od bezpiecznych i higienicznych warunków pracy dochodzi w Polsce do tragicznych zdarzeń wypadkowych: głównie w branżach wysokiego ryzyka takich jak przemysł, budownictwo, transport, gospodarka magazynowa, rolnictwo czy leśnictwo.



pracy zrobiło słowo „przeciętne”, czytaj „średnio” i tak nie musi być 40 godz. tygodniowo i nie musi być pięciodniowy tydzień pracy. Może



Roman Giedrojc – Główny Inspektor Pracy

być przeciętnie 40 godz. w przyjętym okresie rozliczeniowym i przeciętnie w pięciodniowym tygodniu pracy. Przy takim uśrednieniu oraz odpowiednim zredagowaniu przepisów dopuszczających pracę w niedziele i święta, pracownik może być legalnie zatrudniony

przez 56 godzin

w tygodniu. Podczas swojego wystąpienia poruszył również temat nowelizacji Kodeksu pracy. – Od 1996 roku trwa proces legislacyjny. Proces wyraźnie propracodawczy, zmierzający do łagodzenia rygorów gospodarki czasem pracy. Trend ten nosi oficjalnie miano uelastycznienia czasu pracy, a wymierzony jest przeciwko pracownikom.



Dorota Żolnierczyk-Zreda

Do wypadków dochodzi również w miejscach pozornie bezpiecznych: w administracji, opiece zdrowia czy w instytucjach kultury – powiedział m.in. główny inspektor pracy Roman Giedrojc podczas ogólnopolskiej konferencji z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych we Wrocławiu.



Piotr Duda - przewodniczący NSZZ „Solidarność”

Konferencja pt. „Czas pracy a pozakodeksowe formy zatrudnienia – stan aktualny i perspektywy na przyszłość” rozpoczęła się 25 kwietnia w Ośrodku Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu. Jak co roku obecny na niej był przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda. Kampanie społeczne naszego Związku spowodowały, że patologia pozakodeksowych form zatrudnienia, jaka miała miejsce w ostatnich latach ma mniejszą skalę – powiedział przewodniczący NSZZ „Solidarność”. Wyraził też zadowolenie, że rozpoczął się w Polsce rzeczywisty dialog spo-

leczny. Duda z aprobatą odniósł się też do projektu planu rozwoju gospodarczego wicepremiera Morawieckiego. Nawiązał również do zbliżających się Mistrzostw Europy w piłce nożnej. – Cieszymy się ze święta piłkarskiego, ale zapominamy, ile jest ofiar wypadków przy pracy w Katarze (tam będą w 2022 rozgrywane Mistrzostwa Świata), ile jeszcze osób zginie na budowach aren sportowych – mówił Duda, podkreślając rangę Światowego Dnia Wypadków przy Pracy.

Antoni Malaka pełniący od 25 lat funkcję dyrektora wrocławskiego oddziału ZUS powiedział, że przez wszystkie lata przemian miał okazję widzieć ucieczkę od umów o pracę do pozakodeksowych form zatrudnienia. – W 1991 r. obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegały umowy dłuższe niż 6 miesięcy. Później ten okres skracano, aż doszliśmy do



Kazimierz Kimso – przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

momentu, że wszystkie umowy są oskładkowane – zauważył.

Podczas konferencji głos zabrała Marzena Horbaczevska – dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy we Wrocławiu. Według niej sytuacja na rynku pracy uległa zmianie. Dzisiaj mamy blisko 3 tys. ofert złożonych w urzędzie, w sytuacji gdzie ustawodawca zwolnił pracodawców z konieczności zgłaszania ofert pracy do „pośredników”. Obecnie dominują oferty z umową o pracę. Mniej jest ofert w formach pozakodeksowych. Dzięki współpracy z Państwową Inspekcją Pracy mamy mniej skarg na pracodawców, do których kierujemy naszych klientów.

Analizę systemu czasu pracy zaprezentował przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso. – Jeśli przesledzimy ewolucję przepisów o czasie pracy, to stwierdzimy, że na czoło wybijają się w procesie legislacyjnym funkcje ekonomiczne i organizacyjne spełniające życzenia pracodawców.

Funkcja ochronna przepisów w ramach tzw. uelastycznienia przechodzi na plan dalszy – zauważył. Karierę w legislacji tego działu Kodeksu

Świat nauki podczas konferencji reprezentowała dr Dorota Żolnierczyk-Zreda z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Wygłosiła referat pt. Długi czas pracy a zdrowie fizyczne i psychiczne pracowników.

– Badania dowodzą, że Polska jest krajem, w którym pracuje się długo. W Europie więcej pracują tylko Grecy i Czesi. Można zauważyć również, że Japończycy, którzy do tej pory kojarzeni byli z długim czasem pracy już od tego trendu odchodzą.

W imieniu Business Centre Club głos zabrał Wojciech Podemski. Przedstawił wytyczne Unii Europejskiej w sprawie elastycznych form zatrudnienia. – Mamy świadomość, że rynek pracy zmienia się w sposób dynamiczny.

Nie jest prawdą,

że tylko od pracowników wymaga się elastyczności. Dotyczy to również pracodawców, którzy muszą się do zmieniających warunków dostosować, aby konkurować na rynku pracy.

W drugiej części konferencji odbyła się dyskusja panelowa, w której udział wzięli: Marek Woron – kanclerz BCC, Tomasz Wójcik – przedstawiciel „Solidarności” w Międzynarodowej Organizacji Pracy, Barbara Serafinowska – nadinspektor Państwowej Inspekcji Pracy, Edyta Smolarczyk – radca prawny Zarządu Regionu i Stefan Kiesz – ekspert prawa pracy dolnośląskiej „Solidarności”.

Dyskusję rozpoczął Marek Woron – Często łączy nas punkt widzenia ze związkowcami np. nie podoba nam się, żeby konkurować ceną ludzkiej pracy przy przetargach. Przedstawiane tu rozwiązania sprawdzą się zapewne w odniesieniu do dużych przedsiębiorstw i niektórych branż. Mam wątpliwości, czy te wszystkie pomysły będzie można zastosować w małych przedsiębiorstwach, których jest najwięcej – powiedział kanclerz.

Tomasz Wójcik zauważył, że jest tylko kilka krajów, takich



Uczestnicy dyskusji panelowej: Tomasz Wójcik, Edyta Smolarczyk, Barbara Serafinowska, Stefan Kiesz i Marek Woron

jak Meksyk, Korea Południowa, Bangladesz, gdzie wymiar czasu pracy jest większy niż w Polsce. Nie ma natomiast wystarczających danych, żeby sprawdzić ile ludzi pracuje w szarej strefie – podkreślił Tomasz Wójcik. Jeśli przyjmemy fundament, z którego będzie wynikało, że naszym celem jest dobrze funkcjonująca gospodarka, to wtedy



Wojciech Podemski, BCC

trzeba pamiętać, że temu celowi podporządkowany jest człowiek i jego godność. Natomiast jeśli przyjmemy za fundament życie człowieka w godności, to narzędzia gospodarki są temu podporządkowane. Dlatego, gdy słyszę ideę flexicurity, to wszystko się we mnie przewraca.

– Nie mam wątpliwości, że przedsiębiorcy dalej będą zatrudniać na umowach cywilnoprawnych pomimo wprowadzenia stawki godzinowej – zauważyła Barbara Serafinowska.

– Trzeba zacząć od dobrej legislacji. Póki nie będziemy mieli prostych, przejrzystych przepisów, póty nie można wymagać od Państwowej Inspekcji Pracy skuteczności. Równowaga, racjonalność i zdrowy rozsądek – na tym powinniśmy bazować – dodała.

Głos w dyskusji zabrała również Edyta Smolarczyk. Według jej opinii skutecznie walczyć można z umowami śmieciowymi w oparciu o obowiązujące przepisy. Trzeba znaleźć balans pomiędzy umowami cywilnoprawnymi a umowami o pracę. Są narzędzia, aby prawo odpowiednio stosować. Często sądy przekształcają umowy cywilnoprawne w umowę o pracę.

Stefan Kiesz – ekspert prawa pracy uważa, że nie jesteśmy w stanie z dnia na dzień zmienić mentalności pracodawców i pracobiorców. – W wielu małych przedsiębiorstwach dalej stosuje się folwarczne metody zarządzania polegające na tym, że to „ja” jestem tu najważniejszy – zaznaczył. Zauważył on również, że od 1996 r. nie było ani jednej nowelizacji prawa pracy, która byłaby na korzyść pracownika. Dopiero ostatnia nowelizacja dała pewne symptomy zmiany. – Trochę ironicznie mogę powiedzieć, że Polska jest krajem prawników, a nie krajem prawa.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Przed nami najbardziej pracowite miesiące

Rozmowa Janusza Wolniaka z **Danutą Utratą** – przewodniczącą Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Początek czerwca będzie dla Przewodniczącej MSOiw bardzo pracowity. Najpierw WZD Sekcji Regionalnej, później konferencja nt. standardów pracy nauczyciela i jeszcze krajowy zjazd we Wrocławiu. Zaczniemy po kolei. Co na zjeździe regionalnym?

Na zjeździe regionalnym będziemy mówić o tym, o czym mówi cała Polska związana z oświatą, czyli jak powinna wyglądać polska oświata. Chodzi o to, by nie trzeba jej było zmieniać corocznie albo parę razy w roku, by spokój, który jest najbardziej sprzyjający nauce i wychowaniu, był zachowany. Będziemy mówić, co jest potrzebne, by polski nauczyciel miał stabilną sytuację, by polski uczeń nie był zaskakiwany zmianami systemu edukacyjnego, by wypracowane przez ten okres półroczny propozycje były jak najlepsze i pozwalały osiągnąć wysoką jakość.

A w kwestiach stricte związkowych?

Będziemy mówić, jak ważne jest, by coraz więcej osób należało do Związku. Jak to zrobić, by ludzie chcieli być w związku zawodowym, który ma za zadanie dbać o ich stanowiska pracy, wynagrodzenia. Jak przedstawić ofertę związkową, by większa grupa ludzi, szczególnie młodych nauczycieli chciała być w Związku i razem z nami pracować. Chodzi o to, by związek był skuteczny w swoim działaniu.

Apel Prezydium KSOiw NSZZ „Solidarność” do struktur Związku

Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” apeluje do wszystkich oświatowych struktur Związku o przekazywanie udokumentowanych informacji dotyczących zamiaru zmuszenia nauczycieli do prowadzenia dodatkowych, niepłatnych zajęć edukacyjnych, wychowawczych i opiekuńczych w ramach znowelizowanego art. 42 ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela.

Niektóre samorządy oraz dyrektorzy szkół i placówek oświatowych bezprawnie, nadinterpretując likwidację tzw. godzin karcianych od 1 września 2016 roku, przewidują w arkuszach organizacyjnych na rok szkolny 2016/2017 nieodpłatne godziny pracy nauczycieli np. w świetlicach szkolnych, opieki w czasie wycieczek i imprez szkolnych, opieki podczas dowozów dzie-

Wyjaśnij, dlaczego potrzebna jest konferencja na temat standardów pracy nauczyciela?

W wyszukiwarce internetowej na hasło „standardy pracy nauczyciela” pojawia się tylko to, co nauczyciel musi. Nie to, jakie warunki powinny być w miejscu jego pracy spełnione, jakiego rodzaju wykształcenie powinien osiągnąć i kompetencje posiadać, kończąc studia, jaki powinien być poziom wynagrodzenia czy warunki przechodzenia na emeryturę, w związku ze specyfiką zawodu. Standard jest po to, by wypracować status quo zawodu, więc zobaczyć, jaka jest jego specyfika, uwarunkowania, wymogi i jakie za to wszystko powinno należeć się wynagrodzenie.

A jakie masz oczekiwania związane ze zjazdem krajowym Sekcji?

Mam duże oczekiwania, bo niejednokrotnie rozmawialiśmy właśnie o tych warunkach pracy. Chciałabym, żeby zostały zaproponowane stanowiska, które przedstawimy w ministerstwie, które będą mówiły, m.in. o standardach pracy. Ta konferencja, która poprzedzi WZD, mam nadzieję, że da nam asumpt, by potem przedstawić konkretne stanowiska. Na przykład, jakie podwyżki powinniśmy dostać, bo jak wskazują wyliczenia, siła nabywcza naszych plac jest niższa niż w 2007 roku. Zresztą, jest już nasze



FOT. JANUSZ WOLNIAK

stanowisko mówiące, że chcemy od przyszłego roku 20% podwyżki wynagrodzenia.

Teraz inny temat. Zbliża się koniec roku szkolnego i koniec oświatowych debat. Jak oceniasz tę ogólnonarodową dyskusję o oświacie? Przecież nigdy czegoś takiego nie było?

Jest tego b. dużo i w szerokim zakresie. Trudno jest mi oceniać debaty, bo ja się nauczyłam w życiu takiej rzeczy, że można dużo debatować, a efekt takiej debaty może być niewystarczający. Nie chcę podsumowywać debat, które są w wielu miejscach w Polsce. To jest bardzo dobre, że trwają takie debaty i w małych i dużych miejscowościach. One czasami są skrajnie różne. Jedni chcą gimnazjum, inni nie. Ważne, że rozmawia się z szeroką grupą ludzi, nie tylko nauczyciele, ale rodzice, samorządowcy itd. Dzięki temu można uzyskać oceny i opinie z różnych stron.

Dlaczego media, poza branżowymi, o tych debatach nie piszą?

Bo nikt nie lubi pisać o ciężkiej pracy. Media lubią pisać o oświacie w konwencji sensacji, a nie o to chodzi. Ważne jest, czy system, który będzie wypracowany, będzie służył oświacie. Tu brakuje takiej

rozwagi mediów, rzetelnej analizy. Jestem zszokowana, że publiczna telewizja, a rozmawiamy przez pół roku, nigdy nie zaproponowała takich debat w studiu na konkretne tematy, np. o szkolnictwie zawodowym, o wynagrodzeniach, o zdrowotności w zawodzie itd. Tego mi brakuje, tutaj media się nie spisały.

27 czerwca minister Anna Zalewska ma ogłosić założenia nowych zmian. Nauczyciele wtedy zaczną wakacje. Czy związkowcy pójdą wtedy na urlop, czy rozpoczną się poważne rozmowy?

Powiem na swoim przykładzie. Urlop przesuwam na miesiące powakacyjne, bo wiem, że dwa miesiące to będzie ciężka praca. Trzeba będzie np. pisać opinie w zakresie przedstawionych projektów ustaw i sobie nie wyobrażam, byśmy tego nie zrobili. Jest to wyjątkowa sytuacja, okres wakacyjny, jednak my musimy przedstawić uwagi do projektu. Musimy pilnować, jaki będzie finalny efekt tego, co zaproponuje ministerstwo. Wszyscy w Krajowej Sekcji Oświaty są w gotowości negocjacyjnej i opiniotwórczej. Przed nami najbardziej pracowite miesiące dla „Solidarności”.

Dziękuję za rozmowę.

DOLNOŚLĄSKA

SOLIDARNOŚĆ

GAZETA PLAKATOWA • Nr 5 (178) • Wrocław, 24.05.2016 r.



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Nie ma pracy bez umowy na piśmie

Sejm przyjął rządowy projekt nowelizacji Kodeksu pracy. Od 1 września pracodawcy będą mieli obowiązek pisemnego zawarcia umowy o pracę lub potwierdzenia na piśmie jej warunków przed podjęciem pracy.

Obecnie umowę o pracę należy potwierdzić pracownikowi w dniu jego zatrudnienia, czyli do końca pierw-

szego dnia pracy. W razie kontroli dochodziło do tzw. syndromu pierwszej dniówki. Osoby, które nie miały umowy o pracę podawały inspektorom pracy dzień kontroli jako pierwszy dzień pracy.

Po zmianie pracodawca i każdy pracujący będzie musiał mieć umowę na piśmie albo na piśmie potwierdzone jej warunki, co będzie jednoznaczne dla służb kontrolujących zatrudnienie. Nowe przepisy ułatwią inspektorom pracy stwierdzanie przypadków nielegalnego zatrudniania pracowników.



My internowani sami ekstreмиści...

19 czerwca 2016 r.

o godz. 12:00

w Sanktuarium

Matki Bożej Pocieszenia

przy Alei Pracy we Wrocławiu

zostanie odprawiona

UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA

w intencji pomordowanych

i represjonowanych

w stanie wojennym

Serdecznie zapraszamy

Eugeniusz Murawski

Prezes Stowarzyszenia Osób

Represjonowanych w Stanie

Wojennym

Kazimierz Kimso

Przewodniczący ZR Dolny Śląsk

NSZZ „Solidarność”

Apelujemy o obecność pocztów sztandarowych organizacji związkowych

WROCLOVE FEST – ŚWIĘTO WROCŁAWIA 2016

n o c

świętojańska

Hala Stulecia – Pergola Wrocław, ul. Wystawowa 1

NAJWIĘKSZE ŚWIĘTO MUZYKI FOLK!

23.06.16 / 17.00

GOLEC uORKIESTRA
ZAKOPOWER ENEJ
KAPELA ZE WSI WARSZAWA

Russkaja (Rosja), Pawa (Białoruś), Psio Crew, Foliba

Bilety normalne:

jednodniowe – stojące: 45 zł, siedzące: 60 zł

Bilety ulgowe:

jednodniowe – stojące: 20 zł, siedzące: 35 zł

24.06.16 / 17.00

BOBAN MARKOVIĆ
ORCHESTRA (Serbia) **BOLLYWOOD**
AMADOU (Mali) **MASALA** (Indie)
& MARIAM ORCHESTRA

FANFARA (Wlk. Brytania)
TIRANA (Albania) **meets** **TRANSGLOBAL**
UNDERGROUND

Jewish Monkeys (Izrael), Haydamaky (Ukraina), Carrantuohill, Publiczki

Bilety normalne:

jednodniowe – stojące: 45 zł, siedzące: 60 zł

karnety 2-dniowe (23 i 24.06) – stojące: 65 zł, siedzące: 90 zł

Bilety ulgowe:

jednodniowe – stojące: 20 zł, siedzące: 35 zł

karnety 2-dniowe (23 i 24.06) – stojące: 35 zł, siedzące: 50 zł

25.06.16 / 15.00

Pierwszy Dzień Wakacji 2016

GOGOL BORDELLO

Strachy Na Lachy, O.S.T.R., Afromental,
Mesajah, Grubson, Bethel,
Koniec Świata, Cała Góra Barwinków

Bilety ulgowe

jednodniowe – stojące: 20 zł, siedzące: 35 zł

karnety 3-dniowe (23,24, 25.06) stojące – 45 zł, siedzące: 70 zł

Bilety normalne

jednodniowe – stojące: 55 zł, siedzące: 75 zł

karnety 3-dniowe (23,24, 25.06)

stojące – 80 zł, siedzące: 100 zł

UWAGA!
Specjalne ulgowe bilety
tylko dla członków Solidarności!

POLITYCZNE

Honorowe obywatelstwo Wrocławia

Na XXIII sesji Rady Miejskiej Wrocławia 21 kwietnia br. odbyło się głosowanie ws. przyznania tytułu *Civitate Wratislaviensi Donatus*. Wręczenie tytułów ma odbyć się w czerwcu z okazji Dni Wrocławia. W tym roku ten zaszczytny tytuł otrzymają: Kornel Morawiecki, Adolf Juzwenko i Karol Modzelewski.

Honorowe obywatelstwo Wrocławia nadawane jest przez władze miejskie w celu wyróżnienia osób szczególnie zasłużonych dla Wrocławia. Tytuł przyznawano osobom piastującym wysokie urzędy, przede wszystkim politykom i wojskowym. Obywatelstwo tytularne otrzymały osoby spoza Wrocławia: politycy, uczeni, literaci i artyści. Niektórzy z nich urodzili się lub zmarli we Wrocławiu.

Bezpłatne przejazdy dla represjonowanych

19 maja 2016 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Zarząd Regionu Dolnośląskiego, Rada Miejska Wrocławia podjęła uchwałę w sprawie przyznania działaczom opozycji antykomunistycznej oraz osobom represjonowanym w stanie wojennym uprawnienia do bezpłatnych przejazdów środkami komunikacji miejskiej we Wrocławiu. Podstawą uprawnienia jest legitymacja wydana przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Uchwała wchodzi w życie 14 dni po opublikowaniu w dzienniku urzędowym województwa dolnośląskiego. Wniosek o przyznanie statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych (wydanie stosownej legitymacji) można otrzymać w biurze SOR podczas piątkowych dyżurów w godz. 13.00 - 15.00 - na V piętrze - pl. Solidarności 1/3/5 p. 519.

Listy prezydentów i opozycjonistów

W ostatnich tygodniach wiele emocji wywołują listy publicznie publikowane przez polityków różnych opcji. Zaczęło się od listu byłych prezydentów, pod którym podpisało się jeszcze kilka innych osób, w tym Władysław Frasyniuk. Znalazły się we nim m.in. zarzuty o łamanie prawa i demokracji przez rządzących. Pojawił się tam też apel o masowy udział Polaków w akcjach KOD-u. Pierwszy na ten list zareagował zasłużony opozycjonista Adam Borowski, czytając list otwarty do swojego niegdyś przyjaciela Frasyniuka, w którym zarzucił że sygnatariusze tego pisma to współcześni targowiczanie i dziwił się, że zasłużony działacz „Solidarności” jest z nimi.

Media upowszechniły też trzeci list, podpisany przez wybitnych opozycjonistów, sygnatariuszy Porozumień Gdańskich, m.in. na czele z Andrzejem Gwiadzą, Andrzejem Słowikiem, Krzysztofem Wyszkowskim, Andrzejem Ropłochowskim, którzy odnosząc się do listu prezydentów, zarzucają im zdradę narodową i nikczemność.

Ponad 16 mln pracujących

16 276 tys. osób - tyle wynosiła liczba osób pracujących w polskiej gospodarce w IV kwartale 2015 roku (najnowsze dane GUS). Drugi kwartał z rzędu wartość ta ustanawia nowy historyczny rekord! Minimum miało miejsce w I kwartale 2003 roku i wynosiło 13 348 tys., czyli było o prawie 3 mln pracujących (21,6%) mniejsze.

12 złotych od 1 stycznia 2017 r.

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska podała planowany termin wejścia w życie stawki godzinowej 12 złotych od 1 stycznia 2017 r. Szefowa resortu pracy przypominała, że stawka godzinowa miała wejść w życie na koniec pierwszego kwartału, potem przesunięto ten termin na wrzesień br. Teraz przyjmuje się termin 1 stycznia roku przyszłego. Jest to związane z historycznym, cennym kompromisem, jaki w tej kwestii udało się uzyskać w Radzie Dialogu Społecznego. Partnerzy społeczni: związki zawodowe i pracodawcy uzgodnili wówczas, że stawka godzinowa przy umowach zlecenia oraz świadczeniu usług wejdzie w życie od nowego roku. Będzie to 12 złotych za godzinę powiększone o procent związany z waloryzacją

minimalnego wynagrodzenia na rok 2017 (patrz str. 4). Jednocześnie partnerzy społeczni zgodzili się, że do podstawy minimalnego wynagrodzenia nie będzie wliczane wynagrodzenie za pracę w porze nocnej, co może stanowić nawet 30 proc. płacy pracownika. To porozumienie jest niewątpliwie szczególnym sukcesem Rady Dialogu Społecznego, a wypracowane zostało w zespole problemowym RDS ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych kierowanym przez członka Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Henryka Nakoniecznego.

KULTURALNE

Muzeum „Pana Tadeusza”

3 maja została otwarta niezwykle ważna dla polskiej kultury placówka kulturalna - muzeum „Pana Tadeusza”. Znajduje się w Kamienicy pod Złotym Słońcem na wrocławskim Rynku. Misją tego muzeum jest pokazanie rangi dzieła Adama Mickiewicza w zmieniającej się rzeczywistości historycznej i kulturalnej Europy na przestrzeni ostatnich dwustu lat. W 17 salach na przestrzeni 4 tys. metrów kwadratowych zgromadzono ponad 200 zabytkowych eksponatów, prawie 3100 obiektów poddanych obróbce cyfrowej, przeszło 100 multimedialnych aplikacji oraz animacje 3D. Oprócz najcenniejszego eksponatu - rękopisu Pana Tadeusza, są też sale poświęcone polskiej historii XX wieku oparte na losach Jana Nowaka-Jeziorańskiego oraz Władysława Bartoszewskiego.

Kamienie Pamięci

W finale ogólnopolskiego projektu Kamienie Pamięci „...za to, że byli Polakami...”. 20 maja w Centrum Kultury AGORA zaprezentowało się 66 ze 100 zespołów, które zgłosiły swój udział w VII edycji, koordynowanej przez Oddział IPN we Wrocławiu.

Zadaniem uczestników VII edycji było odnalezienie postaci, której szczątki zostały pochowane, a właściwie ukryte w nieoznaczonych miejscach na terenie całego kraju lub takiej, która nie została zapisana w zbiorowej pamięci, a na to zasługuje, którą za działalność, postawę i walkę o wyznawane wartości totalitarny reżim pozbawił życia. „Projektowi patronują słowa z mowy Przeciw Katylinie Cyclerona: *Cum tacent, clamant* (milcząc, wołają) - jakże wymowne wobec działań podjętych przez stalinowski reżim w celu wymazania z pamięci potomnych losów bohaterów”.

Dni Rotmistrza Pileckiego

Wyjątkowo bogaty był w tym roku kulturalny program obchodów „Dni Rotmistrza Pileckiego”. W siedzibie Dolnośląskiej „Solidarności” odbyło się spotkanie z prof. Krzysztofem Szwagrzykiem, niestrudzonym poszukiwaczem grobów Żołnierzy Niezłomnych. Na wrocławskim Rynku na pl. Gołębim 13 maja, czyli w dniu urodzin Rotmistrza ułożono biało-czerwone znicze. Ponadto od 13 do 25 maja odbywały się różnorodne wydarzenia związane z postacią Rotmistrza.

Silesius 2016 dla Juliana Kornhausera

Julian Kornhauser został laureatem Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius, nagrodę za książkę roku otrzymała Barbara Klicka za „Nice”, a za debiut nagrodzono Aldonę Kopkiewicz, autorkę „Sierpnia”. Laureatów Silesiusa 2016 ogłoszono w sobotę 14 maja podczas uroczystej gali w Imparcie we Wrocławiu. - Rok 2015 to był rok znakomity dla polskiej poezji - mówił prof. Andrzej Zawada, przewodniczący jury Silesiusa, przed ogłoszeniem nazwisk laureatów. - Jury przeczytało 163 książki poetyckie, obradowało, a potem przez miesiąc czytało 10 wybranych, potem znowu obradowało i postanowiło nagrodzić za debiut Aldonę Kopkiewicz. Zdrowie nie pozwoliło laureatowi wejść na scenę, dlatego odbierał on nagrodę od prezydenta Wrocławia, siedząc na widowni.

Wrocławską Nagrodę Poetycką Silesius wręczono po raz dziewiąty. Ufundowało ją miasto Wrocław. Wynosi ona za całokształt twórczości - 100 tys. zł, za książkę roku - 50 tys. zł, za debiut roku - 20 tys. zł. Laureaci otrzymują też statuetki Silesiusa, wykonane przez Michała Staszczaka.

Opracował Janusz Wolniak



Dzień wolny od pracy

Obecnie obowiązująca ustawa o dniach wolnych od pracy stanowi, że dniami wolnymi od pracy są: 1 stycznia - Nowy Rok, 6 stycznia - Święto Trzech Króli, pierwszy dzień Wielkiej Nocy, drugi dzień Wielkiej Nocy, 1 maja - Święto Państwowe, 3 maja - Święto Narodowe Trzeciego Maja, pierwszy dzień Zielonych Świątek, dzień Bożego Ciała, 15 sierpnia - Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, 1 listopada - Narodowe Święto Niepodległości, 25 grudnia - pierwszy dzień Bożego Narodzenia, 26 grudnia - drugi dzień Bożego Narodzenia oraz niedziele.

Wigilia i Wielki Piątek

W sejmie pojawiła się nowa inicjatywa ustawodawcza. Posłowie PSL-u są inicjatorami projektu, w myśl którego wprowadzono by skrócony czas pracy wynoszący 4 godziny w Wielki Piątek oraz Wigilię.

Jak sami piszą w uzasadnieniu, Wigilia to dzień poprzedzający święto Bożego Narodzenia. Istotą Wigilii Bożego Narodzenia jest przyjęcie na świat Chrystusa jako Człowieka, dlatego też mocno akcentowany jest element rodzinny. Należy zauważyć, że szczególnie w odniesieniu do Wigilii niektórzy pracodawcy wprowadzają skrócony dzień pracy, umożliwiając odpowiednie przygotowanie osób do obchodzenia tego święta.

Wigilia Bożego Narodzenia jest ustawowo dniem wolnym od pracy w Bułgarii, Cyprze, Czechach, Danii, Estonii, Finlandii, Irlandii, Litwie, Łotwie, Słowacji, oraz na Węgrzech.

Z kolei Drugi dzień Triduum Paschalnego jest dniem ustawowo wolnym od pracy w 15 państwach członkowskich Unii Europejskiej, tego dnia nie pracują: Austriacy, Brytyjczycy, Bułgarzy, Cypryjczycy, Duńczycy, Estończycy, Finowie, Hiszpanie, Holendrzy, Łotysze, Maltańczycy, Niemcy, Portugalczycy, Słowacy, Szwedzi.

Dlaczego zatem wnioskodawcy proponują skrócenie czasu pracy, a nie nowe dwa dni wolne? Trudno zrozumieć do końca ich intencje. Efekt pracy niewielki, a z tego więcej zamieszania niż pożytku. Myślę, że sensow-

niejsze byłoby ustanowienie jednego z tych dni dniem wolnym całkowicie a nie taki półśrodek. Nie spodziewam się, by w tej postaci ta ustawa przeszła.

Niedziela, dzień święty

Obecnie jest jeszcze jedna inicjatywa dotycząca dni wolnych od pracy. I myślę, że o wiele ważniejsza. Myślę tu o związkowym projekcie dotyczącym pracy w niedzielę. Zresztą tę inicjatywę poparły i inne organizacje. W skład grupy obywatelskiej, która rozpoczęła zbieranie podpisów pod stosownym projektem weszli: Federacja Handlu OPZZ, przedstawiciele pracodawców z branży handlowej oraz organizacje społeczne i pozarządowe.

W spotkaniu założycielskim udział wzięli przedstawiciele m.in. Związku Rzemiosła Polskiego, Akcji Katolickiej, KZPRSS Społem, Polskiej Izby Handlowej, Federacja ZZ Handlu i Spółdzielczości OPZZ, Lewiatana, Stowarzyszenia Zdrowa Praca, Misji Gabriela, Polskiej Izby Paliw Płynnych, Polskiej Grupy Supermarketów. Przewodniczym komitetu jest pomysłodawca i inicjator akcji Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Banków, Handlu i Usług NSZZ „Solidarność”.

Autorzy mówią, że w Europie ograniczenie handlu w niedzielę nie jest niczym nadzwyczajnym. Rząd PO i PSL nie widział w tej materii nic złego. Obecnie im był argument, że taka ustawa może poprawić los polskich pracowników i ich rodzin. Myślę, że najwyższa pora by ta inicjatywa została jak najszybciej wprowadzona w życie.

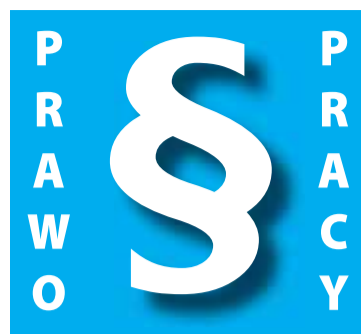
Przyszłość

A jeszcze niedawno różne prognozy mówiły, że człowiek będzie pracował krócej. Widać jeszcze ten czas nie nadszedł, ale może u nas w końcu pracowników czeka lepszy los niż w takiej Francji pod rządami socjalistów.

Janusz Wolniak



Przestój w pracy



Kodeks pracy przewiduje sytuacje, w których pracownikowi pomimo nie wykonywania przez niego pracy, należy się wynagrodzenie. Do takich przypadków zaliczane są okresy przerw w wykonywaniu pracy, w czasie których pracownik nie pozostaje do dyspozycji pracodawcy, ale mimo to, ten czas jest wliczany do czasu pracy, i są to m.in.:

- 15-minutowe przerwy przysługujące pracownikom, których dobowy wymiar czasu pracy przekracza 6 godzin (art. 134 k.p.),

- czas przerwy z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (art. 145 k.p.), np. 5-minutowa przerwa po każdej godzinie pracy przy obsłudze monitora ekranowego,

- czas szkolenia w zakresie bhp (art. 237³§2 i 3 k.p.).

O ile w tych przypadkach wymienionych powyżej, okresy te wlicza się do czasu pracy z mocy prawa, tak w przypadku przestoju (regulowanym przez art. 81k.p.) już tak oczywiste i jednoznaczne to nie jest. Decydującym czynnikiem będzie to, po czyjej stronie leży przyczyna przestoju.

Przyczyna po stronie pracodawcy

Tego czym jest przestój, przepisy prawa pracy wprost nie określają. Z orzeczeń sądów wynika jednak, że jest to okres wstrzymania toku pracy wskutek nieprzewidzianych przeszkód leżących po stronie zakładu pracy (wyrok Sądu Najwyższego I PR 1/95 z 02.06.1995). Zawiera

i łączy w sobie elementy nieprzewidywalności oraz wyjątkowości. W art. 81 k.p. zwrócono uwagę na przyczyny, których wystąpienie powoduje powstanie przestoju przy jednoczesnym zachowaniu prawa pracownika do otrzymania za ten czas wynagrodzenia. Przeszkodami, przez które pracownik lub pracownicy nie mogą wykonywać swojej pracy, są te mające źródła w osobie pracodawcy, pracownika lub są bezpośrednio związane z siłami natury.

Do przyczyn powstania przestoju leżących po stronie pracodawcy można zakwalifikować, np. złą organizację pracy, przerwę w dopływie prądu, awaria urządzeń, brak narzędzi do wykonywania pracy, pożar a nawet strajk (z tego względu, że część pracowników, która nie bierze w nim udziału, nie będzie wykonywać swojej pracy). Ujmując rzecz przekrojowo, przyczynami leżącymi po stronie pracodawcy mogą być zarówno te wynikające z czynników technicznych, zaniedbania konkretnych działań jak i przez niego nie zawinionych lub powstałe w sposób od niego niezależny.

Z kolei do przyczyn leżących po stronie pracownika będą zaliczały się te powstałe co prawda w trakcie wykonywanej przez niego pracy, ale ich wywołanie nie było przez niego zawinione. Brak winy pracownika, będzie więc stanowić tutaj kluczowy element do tego aby następnie móc zaliczyć czas przestoju do czasu pracy takiego pracownika i w konsekwencji upoważnić go

do otrzymania wynagrodzenia za czas trwania przestoju. Do takich sytuacji można zaliczyć, np. awarię maszyny spowodowaną błędem systemu komputerowego, który z kolei obsługuje pracownik. Przyczyna przestoju powstaje wówczas co prawda w trakcie wykonywania pracy przez pracownika, ale nie jest bezpośrednio związana z jego zachowaniem, tzn. pracownik nie dąży do powstania tej przyczyny.

Przerwanie pracy oraz brak możliwości jej kontynuowania wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych dotyczy wyłącznie prac, które są uzależnione właśnie od tych warunków.

Reasumując pracownik, nie może ponosić ujemnych skutków z tytułu przestoju z przyczyn powstałych po stronie pracodawcy bowiem nie partycypuje w ryzyku prowadzenia działalności gospodarczej przez pracodawcę.

Wina pracownika

Zgodnie z art. 100 k.p. pracownik jest zobowiązany do starannego i sumiennego wykonywania na rzecz pracodawcy umówionej pracy. Na mocy tego przepisu, pracownik został zobowiązany również do dbania o dobro zakładu pracy.

Jeżeli praca w zakładzie musiała zostać wstrzymana wskutek działań pracownika będących sprzecznych z powyższymi zasadami, będzie prowadziło do skutku w postaci m.in. pozbawienia lub odpowiedniego zmniejszenia należnego wynagrodzenia ale tylko za czas trwania przestoju. Do takich zachowań

pracownika będą zaliczały się te celowe lub te spowodowane niedbalym wykonywaniem pracy prowadzących do powstania przestoju poprzez, np. uszkodzenie maszyny czy urządzenia.

Wynagrodzenie

Istotną przesłanką w przyznaniu pracownikowi wynagrodzenia za czas przestoju jest więc konieczność zaistnienia łącznie: braku winy pracownika w spowodowaniu przestoju i zachowanie przez niego gotowości do pracy (wyrok SN IPK35/05 z 16.08.05). Jeżeli pracownik nie przyczynił się do powstania przestoju lub nastąpił on bez jego winy i pozostaje w gotowości do świadczenia pracy, wynagrodzenie będzie mu przysługiwało. W sytuacji odmiennej natomiast, a więc gdy przestój jest wynikiem wadliwie wykonanej pracy z winy pracownika, nastąpiło obniżenie jakości produktu lub usługi, wynagrodzenie ulegnie proporcjonalnemu zmniejszeniu do czasu jaki pracownik poświęci na usunięcie wady produktu lub usługi. Nie otrzyma wynagrodzenia bowiem, nie będzie w tym czasie pozostawał w gotowości do podjęcia i świadczenia umówionej pracy.

Wysokość wynagrodzenia przysługującego na czas przestoju wynika z osobistego zaszerogowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną, a przy braku wyodrębnionych stawek - 60% wynagrodzenia.

Warto pamiętać, że o ile w Kodeksie pracy wynagrodzenie za

czas przestoju i pozostawanie w gotowości do wykonywania pracy ustalone zostało w art. 81§1 k.p., o tyle w regulaminach obowiązujących w zakładzie pracy mogą zostać ustalone korzystniejsze warunki.

W przypadku przestoju spowodowanego niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi wynagrodzenie przysługuje gdy stanowią tak odrębne przepisy prawa, chyba że pracownikowi powierzono na czas trwania przestoju inną pracę. Wówczas wysokość wynagrodzenia może zostać ustalona na podstawie art. 81§3 k.p.

Wykonywanie innej pracy

Pracownik w trakcie przestoju powstałego z przyczyn leżących po stronie pracodawcy oraz pozostającego w gotowości do świadczenia pracy, może zostać skierowany do wykonywania innej odpowiedniej pracy, tzn. pracy odpowiadającej jego kwalifikacjom lub do nich zbliżonych oraz takiej, którą będzie zdolny wykonać (wyrok SN z 17.3.1980 r., I PR 7/80). Wynagrodzenie dla pracownika skierowanego do innej pracy, przysługuje w wysokości przewidzianej dla tej pracy z zastrzeżeniem, że nie może być niższe niż to wynikające z jego osobistego zaszerogowania, art. 81§3 k.p.

WOJCIECH KUBISZTAŁ

Apel

Apel do Władysława Frasyniuka

Panie Władysławie,

My, członkowie Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność Region Dolny Śląsk, zaniepokojeni pańskimi ostatnimi wystąpieniami, zwracamy się do Pana z następującym apelem.

Należymy do pokolenia, które walczyło o wolną i sprawiedliwą Polskę, które tworzyło pierwszy po wojnie niezależny, samorządny związek zawodowy i za to dotknięte zostało różnymi formami represji komunistycznej władzy. Wielu z nas było internowanych, więzionych

i prześladowanych, wielu straciło pracę i doznało uszczerbku na zdrowiu. Komunistyczna władza wydała wojnę narodowi i surowo karała wszelkie przejawy nieposłuszeństwa. Te straszne czasy wszyscy mamy w pamięci.

Wówczas był Pan dla nas wzorem odwagi i bezkompromisowości, kimś, kto działał i narażał się dla nas wszystkich. Stąd spontaniczna pomoc dla Pana i Rodziny podczas uwięzienia, stąd nasza radość i dumna, gdy po wyjściu na wolność został Pan wybrany na przewodniczącego Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. Wsta-

waliśmy, gdy wchodził Pan do sali obrad. To był wyraz szacunku dla niezłomnego działacza związku.

Wiele lat czekaliśmy na Polskę wolną, niepodległą i sprawiedliwą. Od kilku miesięcy taką mamy. To miał być dla nas, ludzi już niemłodych, czas spokoju, radości, satysfakcji, czas spełnionych nadziei.

Wydawałoby się, że Pan również powinien podzielać nasze odczucia. Tymczasem to, co obserwujemy, budzi nie tylko nasz niepokój, ale i sprzeciw. Człowiek, którego darzyliśmy szacunkiem i zaufaniem, w niewybredny i wręcz ordynarny sposób występuje przeciw rządowi

i prezydentowi wybranymi w demokratycznych wyborach.

Jak można porównywać dzisiejszą rzeczywistość do realiów stanu wojennego i mówić o braku wolności w kraju, w którym bezkarnie można takie kłamstwa wygłaszać?

Czy to tylko brak pamięci? BRAK JAKIEJ WOLNOŚCI ODCZUWA Pan w wolnym kraju? Czy ma to być wolność od uczciwości, sprawiedliwości, patriotyzmu, zasad moralnych?

Podczas ośmiu lat rządów Platformy nie zdarzyło się Panu zaprotestować przeciw nadużyciom, kra-

dieżom na wielką skalę, okradaniu obywateli, niszczeniu gospodarki.

Teraz podpisał Pan, list, byłych prezydentów popierając antywartości, przeciwko którym Pan walczył.

I jeszcze jedno, coś w co trudno uwierzyć, co graniczy ze zdradą i kojarzy się z Targowicą - nawoływanie do nieposłuszeństwa przeciw prawowitej władzy, prowokowanie zamieszek, buntowanie młodzieży.

Postępując w ten sposób nie tylko niszczy Pan swoją legendę, ale rzuca cię na całą Solidarność. Uważamy tego rodzaju wystąpienia za niegodne i apelujemy o ich zaprzestanie.

Za MOZ EMERYTÓW I RENCISTÓW
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
MARIAN MAJCHER

Długi majowy weekend

Uroczystości 225. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja we Wrocławiu rozpoczęły się pod pomnikiem Konstytucji obok Panoramy Racławickiej, a zakończyły Mszą św. w katedrze wrocławskiej.



FOT. MARCIN RACKOWSKI

Po przemówieniach, m.in. wojewody Pawła Hreniaka, delegacje państwowe, samorządowe i różnych organizacji złożyły kwiaty pod pomnikiem. W obchodach uczestniczyła delegacja związkowa na czele z przewodniczącym Kazimierzem Kimso, zastępcą Marią Zapart oraz pocztą sztandarowym „Solidarności”.

Po złożeniu kwiatów uczestnicy uroczystości uformowali pochód, który przeszedł do wrocławskiej katedry. Mszę św. celebrował abp Józef Kupny. Obecny był też kardynał Henryk Gulbinowicz.

Flagi na maszt

Mateusz i Grzegorz – dwaj speleolodzy powtórzyli wyczyn Mariusza Krzemińskiego sprzed 34 lat i zatknęli flagi Polski i „Solidarności” na wrocławskiej Iglicy. W ten sposób 2 maja w Dniu Flagi upamiętniono nielegalne wówczas zawieszenie w tym samym miejscu 2 maja 1982 roku flagi „Solidarności”.

Rekord świata

We Wrocławiu pobito rekord. Ostatnim razem udało się to w 2014 roku, kiedy jednocześnie zagrało 7344 gitar. Pierwszomajowe gitarowe święto we Wrocławiu ma już 13 lat. Pierwszy raz gitarzyści na wrocławskim Rynku zagraли w 2003 roku, ale nie pobili Gitarowego Rekordu Guinnessa. W czasie pierwszej próby bicia rekordu zagrało razem 588 gitar jednocześnie.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

W tym roku – z racji Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016 – razem z gitarzystami we Wrocławiu zagraли Baskowie w San Sebastian, które razem z naszym miastem nosi tytuł Europejskiej Stolicy Kultury.

JW, MR



FOT. JANUSZ WOLNIAK



WROCLLOVEFEST
ŚWIĘTO WROCŁAWIA 2016

22.06.16 godz. 20.00
Hala Stulecia, ul. Wystawowa 1

**AN EVENING WITH
PAT METHENY**

**ANTONIO SANCHEZ
LINDA OH
GWILYM SIMCOCK**

bilety normalne: 200/150/100 zł
bilety ulgowe: 50 zł



UWAGA! Specjalne ulgowe bilety tylko dla członków Solidarności!

Wszechnica w Bogatyni

Majowe warsztaty Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy odbyły się w Kopalni Węgla Brunatnego

„Turów”. Dzięki uprzejmości organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” uczestnicy mogli zapoznać się

z historią kopalni, a także zjechać do wyrobiska w kształcie misy o głębokości ok. 210 m i powierzchni 24 km².

W Kopalni Turów złożę węgla brunatnego eksploatowane jest

w sposób przemysłowy metodą odkrywkową już od roku 1904. Roczne

wydobycie to ok. 12 mln ton węgla. Rocznie zdejmowane jest 30 mln m³ nadkładu. Powierzchnia odkrywki wynosi 2400 ha. Węgiel brunatny

jako paliwo podstawowe, dostarczany jest przemoźdzami do Elektrowni Turów.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Pożegnania

Pożegnanie Marioli Korowiec

Nie można mówić o historii niepodległej Polski, nie pamiętając czasów stanu wojennego. Myśląc

o stanie wojennym we Wrocławiu, nie można nie pamiętać o podziemnej Solidarności i ludziach, którzy ją tworzyli. Wśród nich w pierwszym szeregu na pewno jest Orzech i Msze Św. za Ojczyznę, a w jego cieniu Mariola. Obecna zawsze tam, gdzie potrzebna była pomoc i tam, gdzie inni się bali.

Mariolu!

Już w pierwszych dniach stanu wojennego, gdy była potrzebna natychmiastowa pomoc organizującej się podziemnej „Solidarności”, jej przywódcy, gdy trzeba było poszukać internowanych, prześladowanych, tracących pracę, załęczonych. Ty Mariolu byłaś wśród tych pierwszych, którzy podjęli ten obowiązek. Cicha, skromna,

stała, bez oczekiwań na splendory robiłaś to dla ludzi, dla Ojczyzny i dla Boga, bo tak trzeba było. W dzień i w nocy niestrudzona jako łączniczka, skrzynka kontaktowa, kolporterka ulotek, prasy podziemnej, wydawnictw niezależnych z kraju i z zagranicy.

Gdy widziałas kogoś potrzebującego natychmiast angażowałaś się w szukanie pozytywnego rozwiązania sprawy w tamtych ciemnych czasach i taka byłaś do końca.

W ostatnich latach odznaczono Ciebie medalem „Niezlomni” przez NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk.

Mariolu, Ty nie odchodzisz, Ty zostajesz w naszych sercach i naszej pamięci. Cześć Ci, cicha Bohaterko Dobra.

PRZYJACIELE Z „SOLIDARNOŚCI”

Wacław Żołyński

Zmarł i odszedł do Pana Wacław Żołyński - powszechnie znany jako Wacek.

Był człowiekiem całkowicie oddanym idei „Solidarności”. Pamiętam dzień, jeden z ostatnich dni marca 1982 roku, gdy do kryminału w Grodkowie przywieziono młodego studenta z pokaźną, pokręconą czupryną. Dla nas – internowanych 13 grudnia 1981 roku, był mimo wszystko wysłannikiem z lepszych, ale już dosyć odległych czasów. Oprócz wiadomości, plotek wniósł dawkę optymizmu, jakiego zaczynało nam brakować.

Potem, przez ponad 30 lat spotykałem go zawsze tam, gdzie gromadziliśmy się pod sztandarem „S”: w katedrze, pod zajezdnią MPK przy ul. Grabiszyskiej czy w moim XVII Lo im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu.

W ostatnich latach chorował. Mieliśmy nadzieję, że jeszcze wyjdzie... Ale Bóg miał inne plany wobec niego...

Będzie nam Cię brakowało, Wacku...

STANISŁAW SKOTNY



FOT. JANUSZ WOLNIAK



FOT. ARCH.

Z ogromnym żalem żegnamy Kolegę

ś. † P.

dr. Stefana Kwiatkowskiego

wybitnego internistę, niezwykle cenionego nauczyciela wielu pokoleń medyków, społecznika, współtwórcę akademickiej „Solidarności” Wrocławia, długoletniego wiceprzewodniczącego „Solidarności” Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu

Koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu

Elżbiecie Żołyńskiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża Wacława

kondolencje składają pracownicy Szkoły Podstawowej nr 73 im. Generała Władysława Andersa we Wrocławiu oraz koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność”

Z żalem informujemy, że 20 kwietnia 2016 r. zmarł we Wrocławiu

ś. † P.

Stanisław Staszelis

współpracownik Regionalnego Komitetu Strajkowego we Wrocławiu

W grudniu 1981 r. Pan Stanisław oddał cały swój dom przy ul. Karłowicza we Wrocławiu na potrzeby redakcji „Z Dnia na Dzień”.

Przez pierwsze pół roku stanu wojennego dzięki jego odwadze i ofiarności RKS dysponował bezpiecznym i wygodnym miejscem, w którym powstawała bibuła i gdzie znaleźli schronienie ukrywający się działacze podziemia.

Przyjaciele z „Solidarności”

Piotrowi Majchrzakowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Dorocie Boreckiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teścia

Kondolencje składają Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 73 im. Generała Władysława Andersa we Wrocławiu oraz

Koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność”

Elżbiecie Chrobak wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki

Elżbiecie Żołyńskiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki

Bezpieczny kredyt – jakiego ubezpieczenia potrzebuję?



Ubezpieczenie kredytu jest wymagane przez banki głównie do kredytów hipotecznych i gotówkowych. Takich kredytów zaciągamy w Polsce coraz więcej, a na koniec 2015 r. mieliśmy 2 mln kredytobiorców, którzy spłacają swoje kredyty na domy i mieszkania.

Duże zobowiązanie finansowe na wiele lat to duża odpowiedzialność, dlatego ubezpieczenie do kredytu powinno nas dobrze zabezpieczyć.

Czy ubezpieczenia oferowane przez banki dają nam ochronę, jakiej oczekujemy? Z jakim ubezpieczeniem nasz kredyt jest bezpieczny? Sprawdźmy!

Jak bank zabezpiecza swoje własne interesy?

Dla banku liczy się pewność spłaty kredytu i ciągłość wpłacania rat, dlatego bank potrafi zabezpieczyć swoje interesy na wiele sposobów.

Aby zapewnić spłatę wypłaconego kredytu, bank musi się chronić przed zdarzeniami losowymi, które mogą spotkać nas kredytobiorców w okresie spłaty zadłużenia.

Jakie ubezpieczenia stosuje bank, by dbać o swoje finanse?

- ubezpieczenie na życie na pokrycie spłaty kredytu hipotecznego w przypadku śmierci kredytobiorcy,
- polisa pomostowa do czasu wpisania banku do hipoteki,
- ubezpieczenie niskiego wkładu własnego,
- zabezpieczenie kredytu poprzez wpis do hipoteki,

- poręczenie kredytu,
- ubezpieczenie od utraty pracy kredytobiorcy,
- wpłata wynagrodzenia kredytobiorcy na rachunek kredytowy,
- podstawowe ubezpieczenie kredytowanej nieruchomości (mury od zniszczenia).

Pałapki ubezpieczenia kredytu z banku - cena a jakość

Bank może nam zaoferować atrakcyjnie cenowo ubezpieczenie do kredytu, ale pamiętajmy, że takie polisy mogą nas chronić tylko częściowo.

W bankowej polisie sprawdzmy konieczność, jakie sytuacje obejmuje i kiedy gwarantuje wypłatę odszkodowania, dzięki któremu spłacimy nasz kredyt.

- ubezpieczenie na życie - sprawdź koniecznie **sumę ubezpieczenia**, bo polisa bankowa zapewni ci odszkodowanie tylko na spłatę kredytu,

twoja rodzina nie otrzyma środków, które zabezpieczą ją finansowo po twojej śmierci,

- ubezpieczenie na życie - sprawdź **zakres**, bo polisa bankowa obejmie tylko śmierć i trwałą całkowitą niezdolność do wykonywania pracy – a co w przypadku innych poważnych kłopotów ze zdrowiem?
- ubezpieczenie nieruchomości - sprawdź **zakres i warunki**, bo polisa bankowa ochroni tylko mury Twojego domu i mieszkania od całkowitego zniszczenia – a co z wyposażeniem, meblami, co w przypadku zalania, przepięcia i włamania?

Jakie ubezpieczenie wybrać do swojego kredytu?

Zaciągając kredyt, musimy pamiętać nie tylko o zabezpieczeniu instytucji, która go udziela, **ale przede wszystkim ochronić siebie oraz swoich bliskich.**

Jeśli chcemy mieć pewność spłaty i w pełni bezpieczny kredyt, zadajmy o indywidualną ochronę.

Z jakich ubezpieczeń warto skorzystać?

- ubezpieczenie na życie z sumą ubezpieczenia wyższą niż wartość kredytu – dla zabezpieczenia finansowego twojej rodziny,
- ubezpieczenie domu i mieszkania od wielu zdarzeń i kompleksowo – mury, elementy stałe i **wyposażenie** (zabezpiecz szeroko meble, sprzęt i wykończenie – od włamania, pożaru, zalania, przepięcia),
- ubezpieczenie zdrowotne na wypadek ciężkich chorób, wypadków,

niezdolności do pracy – dzięki świadczeniu możesz kontynuować spłatę kredytu,

- ubezpieczenie od utraty pracy – z taką polisą masz możliwość spłaty swoich rat,
- poduszka finansowa – to dołożone na koncie oszczędności, które spłacą raty w przypadku chwilowej utraty płynności finansowej,
- ubezpieczenie na życie ze zwrotem – masz ochronę na życie, a po zakończeniu polisy odzyskasz wpłacone składki – dzięki zwróconym składkom spłacisz kredyt wcześniej.

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wraz z Multiagencją Open Brokers SA zapraszają wszystkich członków związku na bezpłatne spotkania z doradcami i porady ubezpieczeniowe.



Dzięki rozmowie z Doradcą ds. Ubezpieczeń każdy z nas będzie mógł sprawdzić, czy jest bezpieczny na co dzień i przy wsparciu profesjonalisty wybierze ubezpieczenie dopasowane do swoich potrzeb. Na wszystkich członków związku czekają specjalne zniżki na ubezpieczenie mieszkania i ubezpieczenie samochodu!

Jak spotkać się z doradcą?

Doradca będzie do Waszej dyspozycji na specjalnych dyżurach w każdej z firm. Daty i szczegóły znajdziecie na stronie www.solidarnosc.wroc.pl.

Jeśli już dziś chcesz porozmawiać o swoim ubezpieczeniu, masz taką możliwość. Zapraszamy:

Doradca ds. Ubezpieczeń Anna Gąsiorkiewicz, e-mail anna.gasiorkiewicz@openbrokers.pl, tel. 514 939 760, www.openbrokers.pl

Czerwiec 1976 we Wrocławiu

Organizacje zakładowe Regionu Dolny Śląsk

W czerwcu 1976 roku Dolny Śląsk należał do ważnych centrów strajkowych, bowiem robotnicze protesty miały miejsce w każdym z czterech istniejących tu województw. Miały one z reguły spontaniczny charakter, zaś podstawowym żądaniem był sprzeciw przeciwko podniesieniu cen na

„Elpo” i „Milana”, natomiast w jeleniogórskim w Rakowcu Małym.

Największy zasięg miał protest wrocławski. W stolicy Dolnego Śląska przerwano pracę w 4 dużych zakładach: „Polarze”, „Hydralu”, „Aspie” oraz „Agromecie-Pilmecie”. W „Hydralu” strajkowało najwięcej, bo około 1200 osób, dlatego też w ramach retorsji zwolniono tu z pracy aż kilkadziesiąt osób. Po 17

Mniej dolegliwe represje polegały na przenoszeniu na inne, gorsze placowo i prestiżowo stanowiska, ale cofano też przydziały na zakładowe mieszkania, odbierano działki, kontrolowano korespondencję, inwigilowano.

Robotnicze wystąpienia spotkały się z rytualnym potępieniem. Najwcześniej, 27 czerwca na jeden z jeleniogórskich stadionów spędzono ok. 15 tys. osób, a przemówienie piętnujące „burzycieli porządku społecznego” wygłosił I sekretarz KW PZPR – Stanisław Ciosek. Dzień później przysła kolej na pozostałe województwa – szczególnie agresywne przemówienie było dziełem wrocławskiego partyjnego dygnitarza – Ludwika Drożdża.

W bieżącym roku przypada 40. rocznica tego stosunkowo mało eksponowanego robotniczego protestu. Warto pamiętać, że był on niejako wstępem do Sierpnia, toteż



zwywność. W walbrzymskim strajkowa-ły 4 zakłady („Klimator”, „Defalina”, „Silena”, MERA-REEFA), w Świdnicy Fabryka Urządzeń Przemysłowych, ponadto strajki objęły Głuszycę i Szklary. W Legnicy strajkowa-ły

zwolnień wręczono w „Aspie” i „Agromecie”. Najmniej, 11, w „Polarze”. Ze zbiorczej informacji SB wynika, że dotyczyło to 68 robotników wykwalifikowanych, 3 brygadzi- stów i 1 pracownika umysłowego.

powinien być godnie upamiętniony, zarówno w przestrzeni miejskiej, jak i poprzez wprowadzenie (okolicznościowa, rzetelna publikacja) do wszystkich typów szkół.

Apelujemy do Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, osób prywatnych o „poszperanie” w swoich szufladach. Potrzebne są wspomnienia, dokumenty, notatki, zdjęcia z tego okresu. Po ich zreprodukowaniu dokumenty zostaną zwrócone właścicielom, jeżeli takie będzie ich życzenie.

Wydawcą będzie **Wydawnictwo Profil**, które bezpośrednio wywodzi się z tzw. II obiegu. Powstało w 1984 r. jako wydawnictwo podziemne. Do 1989 r. wydało ok 30 książek, a także drukowało ulot-

ki i prasę podziemną. W ostatnim okresie wydało takie pozycje jak „Na drodze do Solidarności”, „Na drodze do Wolności”, biografię Piotra Bednarza „Tak się nie godzi”, „Regionalny Komitet Solidarności XII 1981 – VI 1982”.

Informacje i materiały można przekazywać na adres Wydawnictwa (jak tylko dostaniemy wiadomość – jesteśmy w stanie przyjechać pod wskazany adres) bądź redakcji „Dolnośląskiej Solidarności”.

Kontakt z Wydawnictwem „Profil”:

Antoni Wójtowicz
ul. Ładna 15/5, 50-353 Wrocław
tel.: 601 38 93 54, tel. 71 322 07 88
faks: 71 722 78 09

e-mail: info@wydawnictwo-profil.pl

PRZEWODNICZĄCY ZR DOLNY ŚLĄSK

KAZIMIERZ KIMSO



Wyjaśnienie

Przy redagowaniu artykułu „O polskie symbole po komunie” („DS” nr 4/368) wypadło z tekstu nazwisko Józefa Zalasa, pierwszego przewodniczącego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości. Serdecznie przepraszam.

MARCIN RACZKOWSKI

Idziemy w jednym kierunku

O zmianach w polityce prorodzinnej, wspólnej historii polsko-węgierskiej i działalności Polonii z Haliną Csucs, przedstawicielką Polonii węgierskiej w parlamencie węgierskim rozmawia Dorota Niedźwiecka.

Polacy z coraz większym zainteresowaniem obserwują konsekwentne działania rządu Viktora Orbana, jego zdecydowaną postawę wobec Unii. Co Pani myśli na temat przemian na Węgrzech?

Sytuacja jest dość skomplikowana. Europa Zachodnia za wszelką cenę nie chce dopuścić do wzrostu znaczenia państw tzw. Grupy Wyszehradzkiej. Szczególnie Polski i Węgier. Na Słowacji jest trochę politycznego zamieszania. Czechy mniej się liczą. Ale gdyby udało się zjednoczyć te dwie siły: Polskę, która jest dużym krajem i Węgry, których premier udowadnia już od kilku lat, że jest prawdziwym wodzem – musiano by się z nami liczyć. A gdyby dołączyć do nas któreś z krajów bałtyckich czy południowych – tym bardziej odgrywalibyśmy duże znaczenie. Prowadząc myśli w tym kierunku, towarzyszy mi też niepokój. Mam już doświadczenie i nieraz widziałam, jak dwa kraje zaczynały się jednoczyć, wyglądało, że już, już idą razem – a potem pojawiał się jakiś rodzaj niezgody – i to coś powodowało, że dotychczasowej siły we współdziałaniu tych narodów już nie było.

Polska i Węgry współdziałają na polu politycznym i relacji międzyludzkich od dawna. General Bem jest cenionym na Węgrzech bohaterem, który walczył o węgierską niepodległość. To Węgrzy w 1920 r., gdy dostawy broni z Zachodu do Polski zostały zablokowane, dostarczyli ją, co wydatnie przyczyniło się do Cudu nad Wisłą. W 1939 r. premier Pál Teleki zdecydowanie sprzeciwił się inwazji wojsk niemieckich na Polskę z jego terytorium.

Niedawno – to Węgry były jedynym krajem, który odezwał się w obronie Polski – w sprawie sporu o Trybunał Konstytucyjny. Być może przedstawiciele innych krajów o tym pomyśleli, a Węgry to zrobiły. Podobnie Polacy – poza przykrym incydentem poprzedniego polskiego rządu – stawali na forum europejskim po stronie Węgier. **Przyjaźni polsko-węgierskiej można w Budapeszcie doświadczyć na co dzień. Jeszcze trudno mi się przyzwyczaić do Węgrów podchodzących do nas w restauracji i zapewniających**

o ich więzi z Polakami. Czy do tego, że wielu Węgrów ze swobodą odpowiada na pozdrowienie po polsku...

Przyjaźń polsko-węgierska jest fenomenem i jest ponadczasowa. Od 46 lat mieszkam na Węgrzech, przeszłam przez wszystkie możliwe systemy polityczne i doświadczam, że ta sympatia jest niezależna od ustrojów politycznych. Nie wpływa z podobnej mentalności (zawsze bardzo oponuję, gdy ktoś usiłuje tak ją wyjaśnić): uważam, że jesteśmy zupełnie różni, ale w pewnych okolicznościach, gdy potrzeba, chętnie idziemy w jednym kierunku. Myślę, że nie należy się skupiać zbyt mocno nad źródłami tej przyjaźni: raczej przyjąć, że po prostu tak jest i na tym budować.

Węgry są już po 5 latach przemian: podjęły reformy wzmacniające rodzimą gospodarkę i rodzinę. Wielu Polaków z sympatią obserwuje te zmiany, próbując odnaleźć punkty stykowe z aktualną polityką nowego polskiego rządu. Jak Pani postrzega wyniki przemian na Węgrzech?

Dostrzegam, że rodzinom żyje się lepiej. Szczególnie tym, które mają dwójkę, a już na pewno trójkę dzieci i mają dobrą pracę, ponieważ pomoc rodzinie na Węgrzech polega w dużej mierze na obniżeniu podatków dochodowych. Przy dwójce dzieci ten podatek jest sporo mniejszy – przy trójce, najczęściej rodziny nie muszą płacić go już wcale.

To polityka prorodzinna ukierunkowana na wspieranie każdej rodziny i zachęcająca do podejmowania pracy na rzecz społeczeństwa?

Dokładnie. **A jeśli chodzi o wspieranie przez premiera gospodarki narodowej, jak Pani to widzi?**

Nie jestem specjalistą i mogę się wypowiedzieć w tej kwestii jedynie prywatnie. Po roku 1990 i zmianie ustroju Węgry rozsprzedały wszystkie duże zakłady przemysłowe. Straciły rynek cukru, olejów jadalnych, motoryzacyjny (ich autobusy marki Ikarus jeździły przecież po całej Europie). W miarę upływu lat małe sklepiki prowadzone przez rodzimych właścicieli poupadały, ustępując miejsca hipermarketom. Teraz, po zmianach, widzę, że

znów pojawiają się na osiedlach, a na półkach sklepowych znów jest więcej rodzimych towarów. Osobiście uważam, że założenia, by wzmocnić gospodarkę narodową, są bardzo dobre.

Węgrzy próbują odzyskać to, co oddali.

Tak, ale przy wprowadzaniu nowych przepisów doświadczają oporu ze strony Unii Europejskiej i groźby, że jak zrobisz to i to, pozabawimy cię w zamian konkretnej korzyści, płynącej z UE. I tu powtórzę jeszcze raz – kiedy Orban zaczął butnie się stawiać na forum unijnym, większość była przeciwko, a jednak Polska zachowała się zupełnie inaczej. I nie mówię tu o rządzie, ale o zwyczajnych ludziach, których sympatię Węgrzy bardzo mocno odbierają.

Zmieńmy nieco temat. Działają Pani przy Parlamencie Węgierskim jako przedstawicielka polskiej mniejszości. Jak wygląda współpraca pomiędzy polskimi i polonijnymi stowarzyszeniami?

Na pewno działała dobrze, gdy zajmowało się nią kilka dużych podmiotów. Teraz, odkąd działalność stowarzyszeń polonijnych w Polsce zdecentralizowano, pomoc nie jest tak trafiona w nasze



Przyjaźni polsko-węgierskiej nie ma co tłumaczyć, tym trzeba żyć – mówi Halina Csucs, przedstawicielka Polonii węgierskiej w parlamencie węgierskim

potrzeby. Nam także trudno jest odnaleźć konkretne stowarzyszenie, wśród 150 działających, którego oferta pomogłaby nam rozwiązać określony problem.

Jestem natomiast pod wrażeniem tego, na jak dużą skalę w obu krajach od 10 lat obchodzimy, ustanowiony na 23 marca, dzień przyjaźni polsko-węgierskiej. Patronat nad nim obejmują obydwaj prezydenci, a w Budapeszcie uroczystości

odbywają się wtedy w każdej z 23 dzielnic. Drugi ważny wymiar współpracy to spotkania miast partnerskich, których liczba dochodzi do 200. To trzeba pielęgnować, bo to prawdziwa baza przyjaźni polsko-węgierskiej, opartej na konkretnych ludziach, w tym wchodzącej w życie i podejmującej wartości i tradycje młodzieży. A to oznacza, że przyjaźń i współpraca zostanie przekazana kolejnym pokoleniom.

Krzyże Wolności i Solidarności

Prezydent przyznał odznaczenia

Krzyż Wolności i Solidarności – to zaszczytne odznaczenie wręczył w poniedziałek 25 kwietnia prezes IPN Łukasz Kamiński grupie odważnych ludzi, którzy uczestniczyli w działalności opozycyjnej w latach 1956–1989. Podczas uroczystości obecni byli przedstawiciele wojewody, marszałka województwa, przedstawiciele środowisk kombatanckich, konsulowie honorowi z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” reprezentowała zastępca przewodniczącego Maria Zapart.

W imieniu prezydenta RP Krzyż Wolności i Solidarności otrzymali: Lidia Dębska, Elżbieta Gajda-Bardon, Jan Kosowski, Krzysztof St. Kawalec, Marian Oziewicz, Dariusz Gustab,



Ryszard Kondracki, Jan Kunigowski, Adam Kwas, Adam Maciąg, Zbigniew Mackiewicz, Danuta Myśliwiec, ks. Czesław Nowak, Edward Papenfus, Józef Petryków, Mieczysław Piejko,

Zdzisław Praski, Lech Sielicki, Ryszard Urbanowicz, Stefan Więckowski, Stanisław Zalewski. **Pośmiertnie:** Janina Szumigalska, Franciszek Szumigalski. MR

Wydarzenia



Kornel Morawiecki skończył 75 lat

Kornel Andrzej Morawiecki (ur. 3 maja 1941 w Warszawie) – polski polityk, działacz opozycji antykomunistycznej w PRL założyciel i przewodniczący Solidarności Walczącej, doktor fizyki, nauczyciel akademicki, marszałek senior Sejmu VIII kadencji obchodził 75. urodziny. Na zdjęciu z Hanną Łukowską-Karniej, także legendą SW.



Joanna i Andrzej Gwiazdowie we Wrocławiu

Joanna i Andrzej Gwiazda byli w piątek 27 kwietnia we Wrocławiu gośćmi Stowarzyszenia Civitas Christiana. W kameralnym gronie wielce zasłużeni dla historii Polski opozycjoniści, opowiadali o początkach swojej działalności, o założeniu Wolnych Związków Zawodowych, o początkach „Solidarności” czy o czasach Okrągłego Stołu. Wywiad Janusza Wolniaka z bohaterami „S” w 21 nr „Tygodnika Solidarność”.



Na rowerach do Santiago de Compostela

Na pielgrzymkę do Santiago de Compostela wyruszył 26 kwietnia Andrzej Kofluk członek „Solidarności”. Wraz z Bogdanem Ludkowskim mają do przemierzenia na rowerach około 4 tys. km. Przed wyjazdem z Wrocławia zatrzymali się też w kilku kościołach, przy pomniku rtm Witolda Pileckiego oraz przed siedzibą dolnośląskiej „Solidarności”. Jadą, by zaświadczać o chrześcijańskich korzeniach Europy. Na zdjęciu wraz z Lidią Borowską.

opr. jw

HUMOR

Rozmawia dwóch profesorów.
– Dobrze mieć żonę i kochankę – mówi jeden

– Dlaczego? – pyta drugi.
– Gdy wychodzę z domu, żona myśli, że idę do kochanki. Gdy wychodzę od kochanki, ta myśli, że idę do żony, a ja wtedy tup, tup do biblioteki.

○○○○

Totalnie skacowany facet wchodzi rano do łazienki, staje przed lustrem i zastanawia się:

– Hmm...
– Eeeee?...
– Yyyyy...
Nagle słychać krzyk:
– Stefan, co tam tak długo robisz?!
Facet z rozmachem klepie się w czoło:
– ... No tak!!! Stefan...

○○○○

W szpitalu lekarz pyta pacjenta:
– Czy nie odczuwa pan nudności?
– Nie, mam tu takie małe radyjko.

○○○○

Facet próbuje wyrzucić teściową przez balkon.

Pod balkonem przechodzi sąsiad i krzyczy:

– Panie, zabijesz pan człowieka!
– To się pan odsuń!

○○○○

Premier przemawia:
– Jesteśmy gotowi stawić czoła kryzysowi. Nasze rezerwy walutowe są duże. Nic, absolutnie nic nam nie zagraża!

Głos z sali:
– A nam?

○○○○

Blondynkę przyjęto do pracy przy malowaniu pasów na drodze. Pierwszego dnia pomalowała 15 km, drugiego 3 km, trzeciego tylko 1 km.

– Co się z panią dzieje? Coraz gorzej pani pracuje!

– Eee tam. Pracuję tyle samo, tylko do wiaderka mam coraz dalej.

○○○○

Pesymista wyjmując pranie z pralki:

– Cholera! Brakuje jednej skarpetki!

Optymista:

– Oooo, jedna dodatkowa skarpetka!

○○○○

Żona w drzwiach:

– Jadę do matki na kilka dni. Będziesz grzeczny, nie będziesz rozrabiał?

– Spokojnie – już mam rozrobione...

○○○○

Mama i córka zmywają talerze, zaś tata i synek sprzątają mieszkanie. Nagle z kuchni dobiega odgłos tłuczonego szkła.

– Oho, mama coś rozbiła – mówi tata.

– Skąd wiesz?

– Bo nikt na nikogo nie krzyczy.

○○○○

Małgosia była grzeczna, dlatego dostała od mamy dwa złote. Zapomniała jednak podziękować.

– Nie masz mi nic do powiedzenia? – podpuszcza ją mama.

Dziewczyna milczy.

– A co ja zawsze mówię tacie, kiedy daje mi pieniądze?

– „Tylko tyle”?

○○○○

Nauczycielka mówi do uczniów:

– Niech wstaną ci, którzy uważają się za głupich.

Przez dłuższą chwilę nikt się nie podniósł. Nagle wstaje Jasiu. Nauczycielka z niedowierzaniem:

– Niemożliwe? Ty, Jasiu, uważasz, że jesteś głupi?

– Nie, ale zrobiło mi się przykro, że tylko pani stoi.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

